

KS. MAREK SKIERKOWSKI
UKSW Warszawa

WSPÓŁCZESNE REKONSTRUKCJE *TESTIMONIUM FLAVIANUM*

„Niewielu jest autorów starożytnych, na temat których powstała równie wielka i ciągle rosnąca literatura, jak to jest w przypadku Józefa Flawiusza, i mało tekstów, które są przedmiotem tak żywych i nieustających dyskusji jak jego świadectwo o Chrystusie, tzw. *Testimonium Flavianum*”¹. Słowa J. Radożyckiego w sposób lapidarny wyrażają potrzebę ciągłej systematyzacji poglądów uczonych w odniesieniu do pierwotnej wersji wzmianki o Jezusie zawartej w *Dawnych dziejach Izraela* Józefa Flawiusza. Chodzi zatem o dotarcie do tekstu, który w sposób najbardziej prawdopodobny mógł wyjść spod ręki tego pisarza. Kończący się wiek XX obfitował w odkrycia naukowe, które rzuciły sporo światła na *Testimonium Flavianum*. W artykule zostaną przedstawione najbardziej aktualne drogi rekonstrukcji oryginalnego brzmienia świadectwa flawiańskiego. Rozpoczniemy jednak od zyciorysu Józefa Flawiusza i dziejów rozumienia jego tekstu o Jezusie.

1. Józef Flawiusz – życie i dzieło

Józef Flawiusz urodził się w Jerozolimie w roku 37 po Chr. Ojciec jego Mattias należał do jednego z wybitnych rodów kapłańskich (klasa Jojariba), a matka była spokrewniona z Hasmonejczykami. Już w wieku

¹ J. Radożycki, *Świadectwo Józefa Flawiusza o Chrystusie (Testimonium Flavianum). Stan obecny zagadnienia autentyczności tekstu i próby rekonstrukcji formy pierwotnej (Antiq. 18, 63-64)*. W: Józef Flawiusz, *Dawne dzieje Izraela*, Warszawa 1997, cz. 2, s. 887. Najlepszymi bibliografiami literatury dotyczącej *Testimonium Flavianum* są: L. H. Feldman, *Josephus and Modern Scholarship 1937-1980*, Berlin/New York 1984, s. 679-703; C. A. Evans, *Life of Jesus Research. An Annotated Bibliography*, New York 1996, s. 280-287; G. Theißen und A. Merz, *Der historische Jesus*, Göttingen 1996, s. 73-74; M. Radożycka-Paoletti, *Bibliografia*. W: Józef Flawiusz, *Dawne dzieje Izraela*, dz. cyt., s. 944-947.

szesnastu lat zaczął Józef zapoznawać się z poglądami faryzeuszów, saduceuszów i esseńczyków, celem wyboru swojego programu życiowego. Przez trzy lata przebywał także na pustyni u ascety Bannusa, ale ostatecznie po powrocie do Jerozolimy opowiedział się za programem faryzeuszów. Zimą 63/64 r. został posłany do Rzymu, aby uwolnić kilku kapłanów, postawionych przed trybunałem cesarskim. Misja zakończyła się sukcesem. Dlatego też, kiedy w 66 r. wybuchło powstanie, Sanhedryn powierzył zdolnemu dyplomacie dowództwo wojsk powstańczych w Galilei. Józef zdołał zgromadzić stutysięczną armię, jednakże wobec potęgi legii rzymskich mógł jedynie podejmować walkę obronną w fortecach. Jotapata broniła się przez siedem tygodni (od maja do lipca 67 r.), ale w końcu musiała się poddać z powodu braku żywności i dotkliwych strat wśród żołnierzy. Józef wraz z czterdziestoma innymi Żydami postanowił ratować się ucieczką przez tajemne przejście znajdujące się w cysternie. Kiedy jednak Rzymianie dowiedzieli się o kryjówce, zaproponowali Józefowi honorowe warunki poddania się. Józef oddał się w ręce zwycięzców, gdy tymczasem jego towarzysze popełnili zbiorowe samobójstwo.

Wespazjan, naczelny dowódca sił rzymskich, zamierzał odesłać jeńca do cesarza Nerona. Jednakże Józef niespodziewanie wystąpił w roli proroka, wieszcząc Wespazjanowi i jego synowi władzę nad całym światem. „Ty mniemasz, Wespazjanie – mówił – że w osobie Józefa dostałeś w swe ręce tylko jeńca, ale ja przychodzę do ciebie jako zwiastun większych wydarzeń. Gdybym bowiem nie był wysłany od Boga, wiedziałbym, czego wymaga prawo Żydów i jak przystoi wodzom umrzeć. Chcesz mnie wysłać do Nerona? I po cóż to? Czy sądzisz, że następcy Nerona długo będą przy władzy, zanim ona przejdzie w twoje ręce? Bo ty, Wespazjanie, będziesz Cezarem i jedynowładcą, ty i ten twój syn. Każ mi teraz jeszcze mocniej zacisnąć więzy i strzec mnie dla siebie samego. Bo ty, Cezarze, będziesz panem nie tylko moim. Lecz panem ziemi, morza i całego rodzaju ludzkiego, a ja proszę o oddanie mnie pod jeszcze silniejszą straż, abyś mnie mógł ukarać, gdyby okazało się, że żarty sobie stroję z Boga”². Przez dwa lata, aż do 67 r., Józef pozostawał w najbliższym otoczeniu Wespazjana, wspierając go radą i usługami. Kiedy legiony rzymskie ogłosiły w Aleksandrii Wespazjana cesarzem, Józef został obdarowany wolnością, przybrał przydomek *Flawiusz* jako *nomen gentis* i stał się współpracownikiem nowego wodza rzymskiego Tytusa. Po zdobyciu Jerozolimy Tytus odwdzieczył mu się za oddane usługi, zabierając go do Rzymu. Z portyku Oktawii Józef przypatrywał się triumfalnemu pochodowi wrogów swego narodu i religii, niosących świecznik siedmioramienny, stół chlebów pokładnych i inne przedmioty kultu świątynnego. Zamieszkał potem w domu na Eskwilinie,

² Józef Flawiusz, *Wojna żydowska*, przeł. J. Radożycki, Warszawa 1995, s. 244-245.

ciesząc się poparciem kolejnych cesarzy dynastii flawijskiej. Mając obywatelstwo rzymskie oraz odpowiednie dochody z publicznej szkatuły i posiadłości w Judei, oddawał się działalności pisarskiej. Dokładna data jego śmierci nie jest znana, zmarł prawdopodobnie w pierwszym dziesięcioleciu II wieku. Był czterokrotnie żonaty i miał pięciu synów³.

Na piśmienniczą spuściznę Józefa Flawiusza składają się dwa wielkie dzieła: *Wojna żydowska* (75-79 r.) i *Dawne dzieje Izraela* (93/94 r.) oraz dwa mniejsze: *Przeciw Apionowi* i *Autobiografia*.

2. Przekaz klasyczny

Testimonium Flavianum, a więc świadectwo Józefa Flawiusza o Jezusie, znajduje się w Księdze XVIII *Dawnych dziejów Izraela* i w wersji oryginalnej brzmi następująco:

Gí/netai de\ kata\ tou\ pton to\ n xro/non l)hsou\ j sofo\ j a)nh/r, ei)/ge a)/ndra au)\to\ n le/gein xrh/. h) m\ n ga\ r parado/cwn e)/rgwn poiht/h\ j, dida/skalo\ j a)nqrw/pwn tw\ n h(donv\ m ta)\lhq\ m\ dexome/nwn, kai\ pollou\ j me\ n l)oudai/ou\ j, pollou\ j de\ kai\ tou\ m (Ellhnikou\ m e)phga/geto. o(xristo\ j ou(\mto\ j h)m\ n. kai\ au)\to\ n e)ndeí/cei tw\ n prw/twn a)ndrw\ n par h(mi\ n staur\% m e)pitetimhko/to\ j Pila/tou ou\ k e)pau/santo oi(to\ prw\mton a)gaph/santej. e)fa/nh ga\ r au)\toi\ m\ j tri/thn e)/xwn h(me\ ran pa\ lin zw\ n tw\ n qei\ w\ n profhtw\ n tau\ m\ ta\ te kai\ a)\l\ la mu\ n/a pe\ n\ au)\tou\ m qauma\ /sia ei)rhko\ /twn. ei)j e)/ti te nu\ n tw\ n Xristianw\ n a)po\ tou\ m\ de w)nomasme\ /non ou\ k e)pe\ /lipe to\ fu\ m\ lon.

W tłumaczeniu polskim:

„W tym czasie żył Jezus, człowiek mądry, jeżeli w ogóle można go nazwać człowiekiem. Czynił bowiem rzeczy niezwykłe i był nauczycielem wszystkich ludzi, którzy z radością przyjmują prawdę. Poszło za nim wielu Żydów, jako też Greków. On to był Chrystusem. A gdy skutek doniesienia najznakomitszych u nas mężów, Płat zasądził go na śmierć krzyżową, jego dawni wyznawcy nie przestali go miłować. Albowiem trzeciego dnia ukazał im się znów jako żywy, co o nim, jak i wiele innych zdumiewających rzeczy przepowiadali boscy prorocy. I odtąd, aż po dzień dzisiejszy, istnieje plemię chrześcijan, którzy od niego otrzymali tę nazwę” (18,3,3=18,III,3 par. 63-64)⁴.

³ Por. E. Dąbrowski, *Józef Flawiusz. Życie i dzieła*. W: Józef Flawiusz, *Dawne dzieje Izraela*, dz. cyt., cz. 1, s. 9-49; J. Radożycki, *Józef Flawiusz – jego życie i dzieło*. W: Józef Flawiusz, *Wojna żydowska*, dz. cyt., s. 11-24.

⁴ Przekład J. Radożyckiego: J. Flawiusz, *Dawne dzieje Izraela*, dz. cyt., cz. 2, s. 786.

W takiej postaci fragment ten występuje w najstarszych zachowanych odpisach księgi⁵. Euzebiusz z Cezarei (zm. 340) przytacza tekst Flawiusza w trzech różnych dziełach: *Historia kościelna* (1,11,7), *Ewangeliczny dowód* (3,5,105) i *O objawieniu Boga* (5,44). Przez długie wieki *Testimonium* nie budziło żadnych zastrzeżeń, tak jak nie budziły żadnych zastrzeżeń dwie inne zgodne z historią wypowiedzi Flawiusza z *Dawnych dziejów Izraela*, mianowicie o Janie Chrzcicielu (18,5,2) i Jakubie Młodszy (20,9,1).

3. Hipoteza interpolacji

Jednakże w XVI wieku teolog luterański Lucas Osiander podważył historyczność rzekomego świadectwa: *Si enim Josephus ita sensisset, Josephus fuisset Christianus*⁶. W sposób szczególny L. Osiander miał na myśli stwierdzenie Flawiusza, że Jezus „był Chrystusem”. E. Norden dodał do tej negacji kolejny argument, zauważając mianowicie, że fragment o Jezusie łamie kompozycję narracji o buntach w narodzie żydowskim⁷. Ponadto, inni uczeni, systematyzując odniesienia Ojców Kościoła do *Testimonium Flavianum*, skonstatowali, że żaden z pisarzy chrześcijańskich II i III wieku nie wspomina tego tekstu⁸. Najbardziej interesujący jest przypadek Orygenes, który wzmiankuje teksty dotyczące Jana Chrzciciela i Jakuba, natomiast nie przytacza 18, 3,3. Trzy razy jednak zarzuca Flawiuszowi, że nie wierzył w mesjańską godność Jezusa (*Przeciw Celsusowi* 1,47; 2,13; *Komentarz do Ewangelii św. Mateusza* 13,55). Fakt „istnienia Jana Chrzciciela, który chrzczył na odpuszczenie grzechów – zauważa Orygenes w *Contra Celsum* – potwierdza pisarz niewiele młodszy od Jana i Jezusa: Józef Flawiusz mianowicie w osiemnastej księdze <<Dawnych dziejów Izraela>> zaświadcza, że Jan chrzczył głosząc chrzczonym

⁵ Najstarsze są dwa kodeksy pochodzące z X-XI wieku: *Cod. Ambrosianus* 370 F 128 (zawiera księgi 11-20) i *Cod. Vaticanus Graecus* 148 (zawiera *De bello Judaico* i samo *Testimonium*). Por. H. Schreckenberg, *Die Flavius-Josephus-Tradition in Antike und Mittelalter*, Leiden 1972, s. 16.

⁶ *Epitomes historiae ecclesiasticae centuria I, II, III*, Tübingen 1592-1604, cent. I, 1,22, cap. 7, s. 17. Zob. na ten temat: E. Dąbrowski, Appendix I, *Testimonium Flavianum*. W: Józef Flawiusz, *Dawne dzieje Izraela*, Poznań 1962, s. 873-890.

⁷ Por. E. Norden, *Josephus und Tacitus über Jesus Christus und eine messianische Prophetie* (1913). W: A. Schalit (Red.), *Zur Josephusforschung*, Darmstadt 1973, s. 27-69. Tekst poprzedzający *Testimonium* kończy się słowami: „Żydzi jednak trwali w nieugiętym uporze, a że byli bez oręża i zostali zaatakowani przez przygotowanych napastników, wielu z nich zginęło na miejscu, a inni odniósłszy rany musieli się rozproszyć. Tym sposobem bunt został stłumiony”. Po *Testimonium* natomiast następuje narracja, rozpoczynająca się od zdania: „Okolo tegoż czasu niepokój wśród Żydów wywołało inne oburzające zdarzenie...” (*Dawne dzieje Izraela*, dz. cyt., cz. 2, s. 786).

⁸ Por. L. H. Feldman, *The Testimonium Flavianum. The State of the Question. Christological Perspectives: Essays in Honor of Harvey K. McArthur*, pod red. R. F. Berkey'a i S. A. Edwardsa, New York 1982, s. 181-185.

oczyszczenie. Tenże Józef, jakkolwiek nie wierzył w Jezusa jako w Mesjasza, zastanawiał się nad przyczyną zagłady Jerozolimy i zniszczenia świątyni; wprawdzie powinien dojść do wniosku, że powodem nieszczęścia był fakt, że Żydzi zabili zapowiedzianego przez proroków Mesjasza, jednakże jakby wbrew woli niedaleki był od prawdy twierdząc, że klęska Żydów była karą za zamordowanie świątobliwego męża, Jakuba Sprawiedliwego, który był bratem <<Jezusa zwanego Chrystusem>>⁹

Opierając się na tych zastrzeżeniach, H. C. A. Eichstädt, H. Ewald, E. Gerlach, B. Niese, E. Schürer, G. Hölscher, W. Bauer, P. Battifol, E. Norden, J. Juster, P. Corssen, E. Meyer, L. Wohleb, S. Zeitlin¹⁰, a nawet H. Conzelmann¹¹ i F. Hahn¹², opowiedzieli się za **hipotezą całkowitej interpolacji**, a więc odrzucili *Testimonium* jako falsyfikat jakiegoś pisarza czy skryby chrześcijańskiego, być może samego Euzebiusza. Nie trzeba dodawać, że zwolennikami tej tezy byli wszyscy niemal religioznawcy radzieccy i ich sojusznicy.

4. Rewizja poglądów

Jutrzenką zwiastującą odrzucenie hipotezy interpolacji stała się zmiana postawy H. S. J. Thackeraya, wybitnego znawcy dzieł Flawiusza, który stwierdził: „Czuję się obecnie zmuszony do zmiany dawnego stanowiska, że całe świadectwo jest interpolacją chrześcijańską. Chociaż za tym przemawia wiele poważnych dowodów, to jednak inne mają większą wagę. Decydującym dla mnie dowodem jest język, który z jednej strony ma znamiona stylu autora, a z drugiej nie jest taki, jakim posłużyłby się chrześcijanin”¹³ Prawdziwym jednak przełomem okazały się wyniki badań S. Pinesa, profesora Uniwersytetu Hebrajskiego w Jeruzolimie. W 1971 r. opublikował on pracę *An Arabic Version of the Testimonium Flavianum and its Implications (Arabska wersja Testimonium Flavianum i jej implikacje)*, w której przeanalizował arabski tekst *Testimonium*, przytoczony przez chrześcijanina melchickiego Agapiosa z Hierapolis (X w.) w jego kronice świata. Fragment różni się od znanej nam wersji i – zdaniem S. Pinesa – bliski jest wersji oryginalnej:

⁹ Wydanie polskie: Orygenes, *Przeciwko Celsusowi*, Warszawa 1986, s. 67-68.

¹⁰ Lista nazwisk na podstawie: P. Winter, *Josephus on Jesus and James*. W: E. Schürer, *The History of the Jewish People in the Age of Jesus Christ (175 BC – AD 135)*, t. I, Edinburgh 1973, s. 428-429.

¹¹ H. Conzelmann, *Jesus* (tłum. ang.), Philadelphia 1972, s. 13-14.

¹² F. Hahn, *Die Frage nach dem historischen Jesus und die Eigenart der uns zur Verfügung stehenden Quellen*. W: F. Hahn, W. Lohff, G. Bornkamm, *Die Frage nach dem historischen Jesus*, Göttingen 1962, s. 4-40.

¹³ H. S. J. Thackeray, *Josephus, the Man and the Historian*, New York 1929, s. 137.

„Podobnie Józef Hebrajczyk. Mówi on bowiem w traktatach, które napisał na temat rządu Żydów: W tym czasie żył człowiek mądry, który nazywał się Jezus. Jego prowadzenie się było wzorowe i znany był on ze swej cnotliwości. I wielu ludzi spośród Żydów i innych narodów stało się jego uczniami. Piłat skazał go na ukrzyżowanie i śmierć. A ci, którzy stali się jego uczniami, nie przestali być jego wyznawcami. Opowiadali, że ukazał im się był w trzy dni po swym ukrzyżowaniu i że był żywy; toteż był on, być może, Mesjaszem, o którym prorocy opowiadali cuda”¹⁴.

Nietrudno zauważyć, że tekst ten stanowi raczej parafrazę niż przekład. Jezus scharakteryzowany jest jako *człowiek mądry*, ale bez dopowiedzenia *jeżeli w ogóle można go nazwać człowiekiem*. Odniesienie do mesjanizmu Jezusa znajduje się na końcu i przybiera formę przypuszczenia: *był on, być może, Mesjaszem*. Zmartwychwstanie nie zostaje stwierdzone przez Flawiusza, ale jest proklamowane przez uczniów Jezusa.

5. Hipotezy retuszu

Zainspirowany pracami S. Pinesa dominikanin A. M. Dubarle przebadał dokładnie *Testimonium* w tradycji pośredniej (przekazy w formie tłumaczeń, cytatów i streszczeń)¹⁵ i ugruntował tezę badaczy, opowiadających się za **hipotezą retuszu**, mianowicie że jakiś pisarz chrześcijański z miłości do Chrystusa nadał tekstowi Flawiusza tonację chrześcijańską. A. M. Dubarle zrekonstruował tekst następująco:

„W tym czasie żył niejaki Jezus, człowiek mądry, jeżeli w ogóle można go nazwać człowiekiem. Czynił bowiem rzeczy niezwykłe i był nauczycielem ludzi, którzy z radością przyjmują prawdę. Zjednął sobie wielu Żydów jako też wielu Greków. Mniemano, że był on Chrystusem. Lecz nie był nim według mniemania najznakomitszych u nas mężów. Z tej przyczyny Piłat ukrzyżował go i spowodował jego śmierć. Jego dawni uczniowie nie przestali o nim głosić, że ukazał się im trzeciego dnia po śmierci znów jako żywy, co o nim oraz wiele innych zdumiewających rzeczy zaświadczyli i przepowiedzieli boscy prorocy. I odtąd aż po dzień dzisiejszy istnieje plemię chrześcijan, którzy od niego otrzymali tę nazwę”¹⁶.

¹⁴ S. Pines, *An Arabic Version of the Testimonium Flavianum and its Implications*, Jerusalem 1971, s. 16.

¹⁵ *Le témoignage de Josèphe sur Jésus d'après la tradition indirecte*, „Revue biblique” 80 (1973) s. 481-513; *Le témoignage de Josèphe sur Jésus d'après des publications récentes*, „Revue biblique” 84 (1977) s. 38-55.

¹⁶ Tłum. za: J. Radożycki, dz. cyt., s. 893.

W porównaniu z odkryciem S. Pinesa rekonstrukcja A. M. Dubarle'a zachowuje porządek klasycznego przekazu *Testimonium*. Różni się od wersji tradycyjnej niewiele pod względem tekstowym, ale dużo pod względem treściowym. Zasadnicza różnica polega na tym, że A. M. Dubarle sądzi, iż autorem negacji mesjanizmu Jezusa jest starszyzna żydowska, a nie sam Flawiusz.

Dzisiaj już nikt nie zgłasza hipotezy interpolacji, a opinie za całkowitą nienaruszalnością *Testimonium Flavianum* przez chrześcijańskiego kopistę są sporadyczne (F. Dornseiff¹⁷, A. Feuillet¹⁸ i E. Nodet¹⁹). Najnowsze wypowiedzi uczonych wyrażają przekonanie, że przekazane świadectwo Flawiusza składa się z autentycznego substratu i chrześcijańskich dodatków czy wykreśleń. Za taką tezę opowiadają się zarówno uczeni żydowscy (P. Winter²⁰, L. H. Feldman²¹), jak i protestanci (J. H. Charlesworth²²), katolicy (C. M. Martini²³, W. Trilling²⁴) czy chrześcijanie „liberalni” (S. G. F. Brandon²⁵, M. Smith²⁶).

Jak więc wyglądał oryginalny tekst *Testimonium Flavianum*? Istnieją poważne trudności w jego rekonstrukcji. Badacze podają albo wersję wrogą Jezusowi, albo wersję **neutralną** czy nawet **delikatnie pozytywną** wobec Niego.

Według przedstawicieli pierwszej hipotezy (m.in. R. Eisler, S. G. F. Brandon, W. Beinert), Józef miałby pisać o Jezusie tak, jak pisał o podżegaczach żydowskich, którzy pociągnęli za sobą masy i stali się przyczyną narodowego nieszczęścia Żydów, na przykład Judzie czy Matatiaszu (por. *Wojna żydowska* I, 648). R. Eisler zasugerował, że kopista chrześcijański mógł łatwo zmienić pewne sformułowania Flawiusza: *sofisthij kañ go/hj a)nh/r* (szarlatan) na *sofoj*

¹⁷ F. Dornseiff, *Zum Testimonium Flavianum*, „Zeitschrift für die neutestamentliche Wissenschaft” 46(1955) s. 245-250.

¹⁸ A. Feuillet, *Les anciens historiens profanes et la connaissance de Jésus*, „Esprit et Vie” 87(1977) s. 145-153.

¹⁹ E. Nodet, *Jésus et Jean-Baptiste selon Josèphe*, „Revue biblique” 92(1985) s. 320-348, 497-524.

²⁰ P. Winter, *Josephus on Jesus and James*, dz. cyt., s. 432-441.

²¹ L. H. Feldman, *Flavius Josephus Revisited: The Man, His Writings, and His Significance*. W: W. Haase i H. Temporini (Red.), *Aufstieg und Niedergang der römischen Welt*, Berlin/New York 1984, s. 822-835; zob. także *The Testimonium Flavianum: The State of the Question*. W: R. F. Berkey i S. A. Edwards (Red.), *Christological Perspectives. Essays in Honor of Harvey K. McArthur*, New York 1982, s. 179-199.

²² J. H. Charlesworth, *Jesus Within Judaism*, New York 1988, s. 90-98.

²³ C. M. Martini, *Il silenzio dei testimoni non cristiani su Gesù*, „La Civiltà Cattolica” 113/2 (1962) s. 341-349.

²⁴ W. Trilling, *Fragen zur Geschichtlichkeit Jesu*, Düsseldorf 1966, s. 51-56.

²⁵ S. G. F. Brandon, *Jesus and the Zealots*, Manchester 1967, s. 359-368; tenże, *The Trial of Jesus of Nazareth*, New York 1968, s. 151-152.

²⁶ M. Smith, *Jesus the Magician*, New York 1978, s. 45-46.

a)nh/r, a pollouj...a)phga/geto (sprowadził ludzi na manowce, zwiódł) na pollouj...e)phga/geto²⁷. W. Beinert, nawiązując do opisu działań podżegaczy w dziełach Flawiusza, rozwinię pomysł R. Eislera, proponując następującą rekonstrukcję *Testimonium*:

„W owym czasie pojawił się przywódca nowego powstania, pewien Jezus, człowiek-szarlatan, jeżeli w ogóle należy go nazwać człowiekiem. Dokonywał bowiem rzeczy niezwykłych, był nauczycielem ludzi, którzy radośnie garną się do prawdy. I zarówno wielu Judejczyków, jak i wielu Greków ów domniemany Chrystus pociągnął za sobą na górę, zwaną Oliwną, gdzie powziął zamiar siłą wtargnąć do Jerozolimy. Na podstawie oskarżenia wniesionego przez najznakomitszych u nas mężów Piłat skazał go na ukrzyżowanie, ale złoczyńcy, których od początku porwał za sobą, nie przestali czynić rozruchów [...]. Jeszcze dziś istnieje społeczność, która od jego miana otrzymała nazwę chrześcijan”²⁸.

Jeśli chodzi o drugą hipotezę, najprostszą propozycję daje J. P. Meier, kapłan katolicki z USA, profesor Nowego Testamentu z Waszyngtonu. Aby uzyskać wersję oryginalną, trzeba – jego zdaniem - usunąć z tekstu trzy zdania o wyraźnym zabarwieniu chrześcijańskim, a więc pochodzące od chrześcijańskiego kopisty: „jeżeli w ogóle można go nazwać człowiekiem”; „On to był Chrystusem” i „Albowiem trzeciego dnia ukazał im się znów żywy, co o nim, jak i wiele innych zdumiewających rzeczy przepowiedzieli boscy prorocy”. W konsekwencji *Testimonium Flavianum* zyskuje dość neutralny czy nawet celowo dwuznaczny ton i brzmi następująco:

„W tym czasie żył Jezus, człowiek mądry. Czynił bowiem rzeczy niezwykłe i był nauczycielem wszystkich ludzi, którzy z radością przyjmują prawdę. Zjednął sobie wielu Żydów, jako też Greków. A gdy wskutek doniesienia najznakomitszych u nas mężów, Piłat zasądził go na śmierć krzyżową, jego dawni wyznawcy nie przestali go miłować. I odtąd, aż po dzień dzisiejszy, istnieje plemię chrześcijan, którzy od niego otrzymali tę nazwę”²⁹

²⁷ Por. R. Eisler, *IHSOUS BASILEUS OU BASILEUSAS*, Heidelberg 1929-30, t. I, s. 39, 51-54, 87-88.

²⁸ W. Beinert, *Der älteste nichtchristliche Jesubericht. Josephus über Jesus. Unter besonderer Berücksichtigung des altrussischen Josephus*, Halle 1936, s. 252-253 (tłum. za: S. Mędała, *Wprowadzenie do literatury międzyzestamentalnej*, Kraków 1994, s. 272). W. Beinert korzysta także ze starosłowiańskiego przekładu *Wojny żydowskiej* (XI/XII w.), w którym pomiędzy 2,174 a 2,175 znajduje się świadectwo o Jezusie zamierzającym na Górze Oliwnej rozpocząć rewoltę przeciw Rzymianom.

²⁹ J. P. Meier, *A Marginal Jew*, t. I, New York 1991, s.61. Bibliista amerykański zauważa (s. 77), że jego propozycja jest zasadniczo zgodna z rekonstrukcją J. Klausnera: *Jesus of Nazareth*, New York 1925, s. 55-56. Na gruncie polskim podobną rekonstrukcję, chociaż bez szczegółowych uzasadnień, przedstawiają T. Dzidek, Ł. Kamykowski i A. Napiórkowski, którzy dodatkowo odrzucają jeszcze

Wartościowym badaniem J. P. Meiera jest porównanie słownictwa występującego w klasycznym przekazie *Testimonium* z językiem Nowego Testamentu i językiem Józefa Flawiusza. Trzy odrzucone frazy zdradzają wyraźne pokrewieństwo z Nowym Testamentem, wyrazy zaś ze zdań pozostawionych występują tam rzadko i są (poza słowem *Xristianwn*) charakterystyczne dla pióra autora *Dawnych dziejów Izraela*³⁰.

Jak ocenić przedstawione dotąd hipotezy? Nietrudno zauważyć, że pierwsza z nich dobrze wiąże tekst o Jezusie z kontekstem, mianowicie z opisami „buntów” w narodzie żydowskim. Odpowiada też tonowi wypowiedzi o Jezusie dominującym w Talmudzie, gdzie stwierdza się, że Jezus „zajmował się magią i zwiódł Izraela na bezdroża” (*Talmud Babiloński* VII, 181). Nie jest jednak przekonująca, jeśli zwróci się uwagę na to, jak Józef Flawiusz pisał o Janie Chrzcicielu i Jakubie Młodszym. Teksty te mają wydźwięk pozytywny lub przynajmniej neutralny, brzmiąc w sposób następujący:

„Żydzi uważali, że wojsko Heroda zginęło z woli Boga, który zesłał nań niewątpliwie słuszną karę za jego postępek względem Jana zwanego Chrzcicielem. Herod bowiem kazał go zabić, choć był to mąż zacny; nawoływał Żydów, aby prowadzili cnotliwe życie, kierowali się sprawiedliwością we wzajemnych stosunkach i gorliwie Bogu cześć oddawali i dopiero tak postępując chrzest przyjmowali. Tylko wtedy – głosił – chrzest będzie miły Bogu, gdy potraktują go nie jako przebłaganie za jakieś występki, lecz jako uświęcenie ciała, mając duszę już przedtem oczyszczoną dogłębnie sprawiedliwym postępowaniem. Gdy zaś poczęły gromadzić się ogromne rzesze, w których słowa nauki Jana wzbudzały niezwykle entuzjizm, Herod zląkł się, by tak wielki dar przekonywania tego męża nie popchnął ich do jakiegoś buntu [...]. Toteż z powodu takiego podejrzenia Heroda Jana związano i wysłano do [...] twierdzy Macheront, gdzie śmierć mu zadano” (18, 5,2);

„Otóż Ananos [Annasz] - zauważa Józef Flawiusz - będąc człowiekiem takiego charakteru i sądząc, że nadarzyła się dogodna sposobność, ponieważ zmarł Festus, a Albinus był jeszcze w drodze, zwołał sędziów Sanhedrynu i stawił przed nimi Jakuba, brata Jezusa zwanego Chrystusem, oraz kilku innych. Oskarżył ich o przekroczenie Prawa i wydał ich na ukamienowanie” (20, 9,1).

zdanie *był nauczycielem ludzi, którzy z radością przyjmują prawdę* (por. T. Dzidek, Ł. Kamykowski, A. Kubiś (Red.), *Teologia fundamentalna*, t. III: *Objawienie i Chrystus*, Kraków 1999, s. 68-69).

³⁰ Por. J. P. Meier, dz. cyt., s. 80-83.

W konsekwencji rodzi się pytanie: dlaczego Flawiusz miałby odnosić się negatywnie do Jezusa, który był źródłem postawy i Jana Chrzciciela, i Jakuba Młodszeo?

Hipoteza J. P. Meiera z kolei, ujmująca w swej prostocie, nie odpowiada jednak na szereg innych pytań: Dlaczego niespodziewanie w tym momencie swego dzieła zawarł Flawiusz wzmiankę o Jezusie? Czy mógł on w ogóle w *Ant. 18,3,3* nie odnieść się do mesjanizmu Jezusa, a potem w Księdze XX napisać o Jakubie Młodszym jako *bracie Jezusa zwanego Chrystusem*? Czy chcąc w *Testimonium* sprecyzować, o jakiego Jezusa chodzi, skoro w jego dziełach pojawia się trzynaście postaci o tym imieniu³¹, nie musiał Flawiusz użyć tytułu *Chrystus*, który funkcjonował jako niemalże „drugie imię” Jezusa? Ponadto, na jakiej podstawie Orygenes twierdził, że Józef nie uznawał Jezusa za Mesjasza? Wreszcie, dlaczego autor *Dawnych dziejów Izraela*, charakteryzując *plemię chrześcijan*, miałby nie wspomnieć o fundamencie ich wiary – zmartwychwstaniu Jezusa?

Klucz do rozwiązywania tych problemów znajduje się u zwolenników hipotezy, że chrześcijański kopista zdania Flawiusza, które brzmiały nieprzychylnie dla Jezusa, zmieniał delikatnie na sformułowania neutralne lub pozytywne. Trzeba zatem odkryć, które zdania *Testimonium Flavianum* otrzymały nowe brzmienie (J. Radożycki³², A. Merz i G. Theißen³³, H. Seweryniak³⁴, G. Vermes³⁵, P. Winter³⁶).

J. Radożycki (tłumacz dzieł Flawiusza na język polski) buduje swoją propozycję na rekonstrukcji A. M. Dubarle'a. Zmienia ją tylko w dwóch, ale jakże ważnych, miejscach. Po pierwsze, sądzi, że należy poważnie potraktować zarzut dotyczący braku łączności wzmianki o Jezusie z kontekstem. Rozwiązanie tego problemu znajduje on u H. S. J. Thackeraya³⁷, według którego pierwszy czasownik fragmentu - gi/netai nie oznacza „pojawił się” czy „żył”, jak zazwyczaj go się przekłada, lecz „stał się sprawcą zaburzeń”, „stał się sprawcą buntu”, „powstał”. Takie użycia gi/netai występują zarówno w *Dawnych dziejach Izraela* (18,310; 20,118; 20,213), jak i *Wojnie żydowskiej* (1,648; 4,208). Flawiusz chciał zatem wskazać, że o Jezusa toczyły się spory wśród Żydów. I po drugie, J. Radożycki utrzymuje, że zdecydowana opinia Orygenesusa o odrzuceniu

³¹ Por. P. Winter, *Josephus on Jesus and James*, dz. cyt., s. 431.

³² J. Radożycki, *Świadectwo Józefa Flawiusza o Chrystusie (Testimonium Flavianum). Stan obecny zagadnienia autentyczności tekstu i próby rekonstrukcji formy pierwotnej (Antiq. 18,63-64)*, dz. cyt., s. 895-897.

³³ G. Theißen und A. Merz, *Der historische Jesus*, dz. cyt., s. 80-82.

³⁴ H. Seweryniak, *Chrystologia fundamentalna* (mps.), Warszawa 2000, s. 17-21.

³⁵ G. Vermes, *The Jesus Notice of Josephus Re-Examined*, „Journal of Jewish Studies” 38 (1987) s. 1-10.

³⁶ P. Winter, *Josephus on Jesus and James*, dz. cyt., s. 432-441.

³⁷ Por. H. S. J. Thackeray, *Josephus the Man and the Historian*, dz. cyt., s. 125-153.

przez Flawiusza mesjanizmu Jezusa wynikała stąd, iż Józef (a nie starszyzna żydowska, jak u A. M. Dubarle'a), wyraźnie zanegował twierdzenie, że Jezus był Chrystusem³⁸. Na tej podstawie proponuje on następującą rekonstrukcję fragmentu 18, 3,3:

„W tym czasie stał się przyczyną nowych zaburzeń niejaki Jezus, człowiek mądry, jeżeli w ogóle można go nazwać człowiekiem. Czynił bowiem rzeczy niezwykle i był nauczycielem ludzi, którzy z radością przyjmują prawdę. Zjednał sobie wielu Żydów, jako też i Greków. On to uchodził za niego, lecz nie był Chrystusem. A gdy wskutek doniesienia najznakomitszych u nas mężów, Piłat zasądził go na śmierć krzyżową, jego dawni miłujący go uczniowie nie przestali o nim głosić, że trzeciego dnia ukazał im się znów jako żywy, co o nim, jak i wiele innych zdumiewających rzeczy przepowiedzieli boscy prorocy. I odtąd, aż po dzień dzisiejszy, istnieje plemię chrześcijan, którzy od niego otrzymali tę nazwę”³⁹

6. Wnioski końcowe

Nietrudno zauważyć, że od czasów odkrycia arabskiej wersji *Testimonium Flavianum*, dokonuje się szybki postęp w rekonstrukcji formy pierwotnej *Ant. 18,3,3*. Zgadzając się zasadniczo z propozycją J. Radożyckiego, należy jednak przedyskutować dokładnie zachowaną przez niego frazę: *jeżeli w ogóle można go nazwać człowiekiem*. Chociaż potwierdza ją cała tradycja pośrednia, nie ma jej u Agapiosa. Można próbować wyjaśniać – i czyni tak J. Radożycki – że Agapios jako melchita zaangażowany w walkę z monofizytyzmem miał swoje powody, aby ją opuścić. Ale z drugiej strony, jak pokazuje J. P. Meier, nie uwzględniany przez polskiego badacza, fraza ta poprzez swój

³⁸ Por. J. Radożycki, *Świadectwo Józefa Flawiusza o Chrystusie (Testimonium Flavianum). Stan obecny zagadnienia autentyczności tekstu i próby rekonstrukcji formy pierwotnej (Antiq. 18,63-64)*, dz. cyt., s. 895-896.

³⁹ Tamże, s. 890. H. Seweryniak, popierając rekonstrukcję J. Radożyckiego, udoskonala tłumaczenie *Testimonium Flavianum* pod względem literackim: „W tym czasie stał się przyczyną nowych zaburzeń niejaki Jezus, człowiek mądry, jeżeli w ogóle można go nazwać człowiekiem. Czynił bowiem rzeczy`niezwykle i był nauczycielem ludzi, którzy z radością przyjmują prawdę. Zjednał sobie wielu Żydów, jak też i Greków. Uchodził on za mesjasza, ale nim nie był. A gdy wskutek doniesienia najznakomitszych u nas mężów, Piłat skazał go na śmierć krzyżową, jego dawni miłujący go uczniowie nie przestali o nim głosić, że trzeciego dnia ukazał im się znów jako żywy, co o nim, jak i wiele innych zdumiewających rzeczy przepowiedzieli boscy prorocy. I odtąd, aż po dzień dzisiejszy, istnieje plemię chrześcijan, którzy od niego otrzymali tę nazwę” (*Chrystologia fundamentalna*, mps. cyt., s. 20).

nadmiernie pochwalny ton nie pasuje do całości⁴⁰. To prawda, że Flawiusz używał wobec Mojżesza, Izajasza czy innych proroków nawet przymiotnika *boski* (por. *Przeciw Apionowi*, 279; *Dawne dzieje Izraela*, 10,35), również w *Testimonium* („boscy prorocy), ale paradoksalnie w kontekście grecko-rzymskim sformułowanie *jeżeli w ogóle można go nazwać człowiekiem* znaczy więcej niż przymiotnik *boski*. Zachowując tę frazę, trzeba byłoby konsekwentnie zdanie o mesjanizmie Jezusa zrekonstruować w sensie: *On to być może był Chrystusem*, czemu jednak wyraźnie zaprzecza Orygenes. Tymczasem sformułowanie *uważano go za Chrystusa, ale nim nie był* nie tylko znakomicie koresponduje z opinią Orygenesesa, ale także wyjaśnia, dlaczego Józef w Księdze XX mógł bez komentarza napisać o Jakubie *brat Jezusa zwanego Chrystusem*. Zdanie *czynił rzeczy niezwykłe i był nauczycielem ludzi, którzy z radością przyjmują prawdę* nie stanowi zatem ostatecznie wyjaśnienia hiperboli *jeżeli w ogóle można go nazwać człowiekiem*, lecz sformułowania sofoj a)nh/r, charakterystycznego dla pióra Józefa Flawiusza i obcego chrystologii Nowego Testamentu. *Człowiek mądry* – w mentalności grecko-rzymskiej – może czynić rzeczy niezwykłe i być nauczycielem. Dopiero chrześcijański skryba, niezadowolony z określenia Jezusa jako jedynie sofoj a)nh/r i na mocy dokonanych przez siebie zmian w zdaniach o mesjanizmie i zmartwychwstaniu Jezusa, mógł dodać frazę *jeżeli w ogóle można go nazwać człowiekiem*. Fraza ta wydaje się logiczna tylko przy stwierdzeniu mesjanizmu i zmartwychwstania Jezusa. Gdyby jej autorem był Flawiusz, powinien był ją wyjaśnić, a więc pokazać, w jakim sensie Jezus jest kimś więcej niż tylko człowiekiem.

W konsekwencji, należy sądzić, że *Testimonium Flavianum* oryginalnie brzmiało następująco:

Gi/netai de\ kata\ tou\aton to\n xro/non a)rxh\ ne/wn qoru/bwn l)hsouaj tij sofoj a)nh/r/. h)an galr parado/cwn e)/rgwn poiht/hj, dida/skaloj a)nqrw/pwn twan h(donv\ ta)lhqh\ dexome/nwn, kai\ pollouj me\n l)oudai/ouj, pollouj de\ kai\ tou\ Ellhnikou\ e)phga/geto. o(xristoj ou(atoj e)nomi/zeto a)ll) ou)k h)an. kai\ au)to\n e)ndeic/cei twan prw/twn a)ndrwan par)h(miwn staur% e)pitetimhko/toj Pila/tou ou)k e)pau/santo oi(to\ prw\ton a)graph/santej maqhta\ khru/ssantej o(/ti e)fa/nh au)toi\j tri/thn e)/xwn h(me/ran pa\llin zwan twan qei/wn profhtw\ tau\ta/ te kai\ a)/lla muri/a peri\ au)to\w qauma/sia ei)rhko/twn. eijj e)/ti te nu\n twan Xristianw\ a)pò\ tou\de w)nomasme/non ou)k e)pe/lipe to\ fu\lon.

W tłumaczeniu polskim:

⁴⁰ „I do not think the context of the *Testimonium* as a whole exudes the lavish laudatory tone that would cohere with such a reverent conditional clause here” (J. P. Meier, *A Marginal Jew*, dz. cyt., t. I, s. 60).

„*W tym czasie stał się przyczyną nowych zaburzeń niejaki Jezus, człowiek mądry. Czynił bowiem rzeczy niezwykle i był nauczycielem ludzi, którzy z radością przyjmują prawdę. Zjednął sobie wielu Żydów, jak też i Greków. Uchodził on za Mesjasza, ale nim nie był. A gdy wskutek doniesienia najznakomitszych u nas mężów, Piłat skazał go na śmierć krzyżową, jego dawni miłujący go uczniowie nie przestali o nim głosić, że trzeciego dnia ukazał im się znów jako żywy, co o nim, jak i wiele innych zdumiewających rzeczy przepowiedzieli boscy prorocy. I odtąd, aż po dzień dzisiejszy, istnieje plemię chrześcijan, którzy od niego otrzymali tę nazwę*”.

Modyfikacje chrześcijańskiego skryby okazały się tak delikatne, że język i styl Flawiusza nie doznał uszczerbku. Przy zrekonstruowanym w ten sposób *Testimonium Flavianum* odpadają wszystkie poważne obiekcje wobec jego autentyczności: Józef nie wierzy w mesjanizm Jezusa; to uczniowie, a nie autor *Dawnych dziejów Izraela*, proklamuje Zmartwychwstanie; fragment nie przerywa ciągłości narracji, gdyż Jezus potraktowany jest jako *przyczyna nowych zaburzeń*; milczenie wreszcie o *Testimonium* pisarzy chrześcijańskich aż do Euzebiusza z Cezarei stanowi efekt ich niezadowolienia z zaprezentowanego w tekście obrazu Jezusa.